

Klucz ptaków

Kiedy następnej jesieni będziesz widział gęsi odlatujące na południe na przezimowanie, które lecą w kluczu w kształcie V, może będziesz miał ochotę zastanowić się nad tym, dlaczego gęsi lecą akurat w taki sposób i co na ten temat odkryła nauka. Zbadano, że przy uderzeniu skrzydłami każdego ptaka dla lecącego zaraz za nim następnego ptaka powstaje wiatr wstępujący. Całe stado zyskuje 71 procent długości lotu w porównaniu do sytuacji, gdyby każdy ptak leciał samodzielnie.

Ludzie, którzy idą w tym samym kierunku i mają poczucie przynależności do wspólnoty, mogą szybciej i łatwiej dotrzeć do swego celu, kiedy podróżują w sferze wstępującego wiatru innego człowieka. Gdy jakaś gęś wypadnie z klucza, od razu odczuwa przy tej próbie samodzielnego lotu działanie hamujące i opór, i bardzo szybko wraca z powrotem do formacji klucza, aby korzystać z przywileju zjawiska siły wstępującego wiatru ptaka lecącego przed nią. Jeśli będziemy mieć przynajmniej tyle rozumu, co gęś, pozostaniemy w formacji z tymi którzy znajdują się na tej samej drodze, co my.

Kiedy wiodąca gęś jest zmęczona, wycofuje się na tyły klucza i jakaś inna gęś leci na początku, prowadzi klucz. Korzystnie jest wymieniać się przy ciężkich pracach. Lecące z tyłu gęsi krzyczą, aby mobilizować gęsi lecące z przodu, żeby te zachowały tempo lotu. My również wyrażamy coś, kiedy „krzyczymy w tylnych szeregach”. Jeżeli jakaś gęś jest słaba, albo zostanie zraniona przez postrzał, wówczas z klucza wycofują się również dwie inne gęsi, asekurują ją i lądują z nią na dole, aby jej pomóc i ją ochraniać. Pozostają one przy słabej gęsi tak długo, aż jest ona znowu w stanie latać, albo aż umrze. Wtedy startują bazując na własnych siłach albo dołączają do innego klucza, aby znowu lecieć w formacji. Może warto brać przykład z ptaków?

M.L.

Foto Paweł Świątkiewicz